

CZY ISTNIEJE PRZEMOC W RELIGIACH?

„Gdyby religia z samej swojej natury była źródłem przemocy, to wystarczyłoby - tak jak chciał Freud - usunąć ją z życia społecznego i zapanowałby pokój”¹.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie przemocy w religiach. Będzie on próbą odpowiedzi na pytania: Skąd się biorą tak ujemne emocje, które doprowadzają człowieka do takich zachowań? Czy przemoc ukrywa się także pod postacią społecznie akceptowanych form rywalizacji²? Czy religia reguluje takie zachowania? Czy w religii powinna występować konkurencja, jak powinniśmy traktować swoich współbraci, a jak obcych? Jaki mieć stosunek do kobiet i dzieci? Tak, każda religia ma swój sposób, zapobiegania przemocy. Czy to się udaje i w jakim stopniu? Dlaczego tak się dzieje? No cóż, może Bóg czuje satysfakcję z tego, co się działo czy dzieje z ludźmi?

W każdym społeczeństwie, w każdej grupie społecznej występuje przemoc, w mniejszym lub większym stopniu. Wygląda na to, że przemoc najprawdopodobniej jest wpisana w nasz kod genetyczny. Przemoc jest procesem krótkofalowym jak i długofalowym, który zaburza relacje międzyludzkie. Jest to proces, w którym sprawca ma przewagę nad ofiarą. Krótko mówiąc, sprawcy chodzi o zniszczenie ofiary poprzez zadanie jej bólu fizycznego lub psychicznego. Przemoc dzielimy także na: seksualną, ekonomiczną, przez zaniedbanie oraz religijną. Wszystkie wymienione formy przemocy są ze sobą powiązane.

¹ B. Dobroczyński, *Czy religia jest źródłem przemocy*, „List” 1(2008), s.7.

² Tamże.

Czy mamy ją we krwi?

Prawdopodobnie przemoc mamy w genach, więc jesteśmy agresywni z natury. Chcemy, zajmować jak najwyższą pozycję w danej zbiorowości. Sceny przemocy pojawiają się z różną intensywnością w całej Biblii³. Widać ją już na pierwszych stronach *Księgi Rodzaju*, a kulminacją tego jest ukrzyżowanie Jezusa. W Biblii o przemocy mówi się często i bez lęku. Czarnych kart historii chrześcijaństwa jest wiele⁴. Znaczenie przemocy w wierzeniach religijnych zmienia się z upływem lat. Świat przemija, a religie trwają. Zmieniają się normy, wartości, wszystko, co jest akceptowane przez społeczeństwa. Widzimy to na przykładzie rozwoju przemiany myśli i wierzeń religijnych. Kolebką chrześcijaństwa jest judaizm, ono właśnie przejęło całe bogactwo i dobrodziejstwo tej religii. Podobnie sprawa wygląda w islamie. Nie bez znaczenia te trzy, wyrastające z tzw. „pnia abrahamowego”, wierzenia religijne nazywane są Religiami Księgi.

Nie ulega wątpliwości, że od bardzo dawna religie te inspirowały i napędzały wiele form szykan i ucisku „innego”: wyznawcy, odstępcy, heretyka. Chodzi tu jak zwykle o to samo, o odizolowanie, odczepienie człowieka od swojego ognia i nakierowanie tej przemocy na te „inne” środowiska, na „inne” grupy, na „inną” osobę.

Wyróżnikiem „religijnego terroryzmu” jest, nie tylko silna symboliczna dramaturgia, ale przede wszystkim tłumaczenie przemocy argumentami mówiącymi o „wyższych wartościach” i „boskiej sprawiedliwości”. Stosujący przemoc żyją w mniemaniu, że są realizatorami woli boskiej. Religia ogarnia całego człowieka. Wychowuje go do zawiązania relacji z Bogiem i drugim człowiekiem. Żadna religia nie chce być nazywana religią przemocy, religią terrorystów czy religią wojny. Należałoby zrobić krok dalej w procesie rozszyfrowywania zła i przemocy. Bóg nigdy nie stoi po stronie silniejszego i oprawcy, ale zawsze po stronie słabszych i ofiar.

³ E. Bianchi, *Przemoc i Bóg*, Kraków 2018, s. 6

⁴ Tamże, s. 6

Chrześcijaństwo czy islam?

Zatrzymajmy się na prześladowaniu wobec dzieci i kobiet w dwóch religiach świata. Chrześcijaństwo jako objawiona religia monoteistyczna, głosi naukę Jezusa z Nazaretu. Natomiast islam – inaczej poddanie się Bogu - to religia posiadająca świętą księgę Koran, w którym zawarte ma być ostateczne objawienie i przesłanie Boga do ludzi.

Naśladowanie Boga związane jest ze służeniem innym, a nie manipulowaniem czy kontrolowaniem ich. Jezus powiedział swoim uczniom, że „nie tak ma być między wami; ale ktokolwiek by chciał między wami być wielki, niech będzie sługą waszym. Podobnie jak Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyli, lecz aby służył i oddał życie swoje na okup za wielu” (Mt 20, 26-28). Jego nakaz dotyczy tego, abyśmy się „wzajemnie miłowali” (J 13, 34). Natomiast w *Liście do Efezjan* 5, 1-2 czytamy: „Bądźcie więc naśladowcami Boga jako dzieci umiłowane. I chodźcie w miłości, jak i Chrystus umiłował was i siebie samego wydał za nas jako dar i ofiarę Bogu ku miłej wonności”

Każda historia jest inna. Dyskryminacja religijna doprowadziła w XX wieku do śmierci dziesiątek milionów osób, w tym ponad 44 milionów chrześcijan, a w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku liczba ofiar już liczona jest w milionach⁵. Kwestia prawnego zapobiegania ciemieniu religijnemu dzieci i kobiet stanowi element szerszej problematyki, ale pokazuje także istotne rozbieżności, zwłaszcza w postaci nieco większych możliwości regulacji prawnych, które mogą służyć i powinny służyć ochronie prześladowanego dziecka. Wolność wyznaniowa i praktykowanie religii są podstawowym prawem człowieka, tzn. wolność myśli, wyznania, religii i sumienia. W rzeczywistości wygląda to tak, że ani *Konwencja o ochronie praw człowieka*, ani *Karta praw podstawowych UE* nie dają dużych gwarancji skutecznej ochrony wolności religijnej⁶. Standardowa definicja słowa dziecko opu-

⁵ W. Cisto (red.), *Prześladowani i zapomniani. Raport o prześladowaniach chrześcijan w latach 2007-2008*, Warszawa 2009.

⁶ A. Gołębiowska, *Reforma instytucji wspólnotowych a prawo do wolności religijnej w Traktacie Nicejskim*; „Prawo Europejskie w Praktyce” 76(2010)10, s. 35-39.

blikowana jest w *Konwencji o prawach dziecka*⁷, która stanowi, że „dziecko” oznacza „każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletniość”. Prawa te łamane są bardzo często poprzez gwałty, także na dzieciach, handel żywym towarem, w tym dziećmi o innych przekonaniach religijnych, czy bardziej drastycznie mówiąc o ogromnym zjawisku tak zwanych „dzieci żołnierzy”⁸, co jest niszczące dla ich psychiki, a także duchowości.

Ponieważ przekonania religijne przyjmują ukształtowaną postać nie pręcej niż u dzieci we wczesnym wieku szkolnym, należałoby ustalić wiek na około 10 lat⁹ jako przedział, powyżej którego dziecko ma świadomość elementarnych treści i zasad religijnych oraz występującego w tym względzie w środowisku najróżniejszych postaw, a nawet waśni czy sporów. Prześladowanie religijne dzieci dokonywane jest ze względu na ich pochodzenie, afiliację do określonego wyznania. Prześladowanie w postaci działania, to aktywne prześladowanie oraz podjudzanie do takich zachowań. Jak wiadomo, jedną z postaci prześladowania jest dyskryminacja religijna, co łączy się z gorszym traktowaniem wyznawców danej religii lub światopoglądu. Jeżeli chodzi o dzieci, jednym z ważniejszych obszarów dyskryminacji religijnej może stać się edukacja szkolna. Dyskryminacja może polegać na przymuszaniu nieletniego do współuczestnictwa w różnych wydarzeniach, które budzą u młodego człowieka rozbieżność, dysonans sumienia z uwagi na brak poważania jego uczuć religijnych¹⁰. Dowodem tego są przypadki poniżania religijnego wierzących

⁷ Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989r., Dz. U. 1991, Nr 120, poz. 526; Dz. U. 1999, Nr 9, poz. 2, zm. Dz. U. 2000, Nr 2, poz. 11.

⁸ T. Sokołowski, *System prawny wobec prześladowania religijnego dzieci*; „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 73(2011)2, s. 139-159.

⁹ W Niemczech dziecko w wieku 10 lat powinno być wysłuchane przez sąd, jeżeli nie podziela religijnych poglądów rodziców; T. Sokołowski, *System prawny wobec...*, s. 251.

¹⁰ W Betlejem w 1960r., 90% mieszkańców stanowili chrześcijanie, a obecnie jest ich niespełna 50%; w Jerozolimie ich liczba spadła o połowę; w Iraku w ciągu ostatnich siedmiu lat liczba chrześcijan z 1,2 mln zmniejszyła się do poniżej 600 tys.; M. Zdziechowska, *Wielki exodus chrześcijan*, „Rzeczypospolita” z 11.10.2010, s. A12.

obywateli, takie jak usiłowanie wymuszenia usunięcia symboli religijnych funkcjonujących od ponad tysiącleci w przestrzeni publicznej i będących częścią przestrzeni kulturowej¹¹. Nie ulega wątpliwości, że takie postępowanie jest próbą umniejszenia istniejącej wolności religii i zamknięciu jej w przestrzeni prywatnej. Z rzadka dzieje się to na forum, gdyż oprawcy działający w ten sposób najczęściej obawiają się rozgłosu i opinii publicznej. Napiętnowani są więc zdani na ludzi, którzy powinni „użyć im głosu”, bo sami są ledwie słyszalni. Każdy z uciśnionych wiernych ma ten sam strach, niepokój, niepewność, obawy, które mielibyśmy i my. Każdy z nich ma własne pragnienia i zamierzenia, które są brutalnie niszczone. Wielokrotnie święty Jan Paweł II głośno i wyraźnie przedstawiał sytuację chrześcijan innych wyznań, podkreślając, że formy dyskryminacji, prześladowania wiernych lub nawet całych religijnych wspólnot są różnorodne i często subtelne. Mamy XXI wiek, zdaje się, że o psychologii człowieka wiemy wystarczająco dużo, żeby mieć pewność, że człowiek bity i dręczony w dzieciństwie, będzie bił i dręczył, gdy dorośnie. Wygląda na to, że ta wiedza nie dotarła do muzułmanów, którzy uczą swoje dzieci zasad religii pokoju, stosując wobec nich przemoc fizyczną¹².

Wspólnota czy pojedynczy człowiek?

Prześladowania obejmują kilka płaszczyzn. Jedną z nich jest idea dziesiątkowania chrześcijan, ponieważ są identyfikowani z Zachodem, a poczynania wycelowane w narody zachodnie są demonstracją wrogości co do tej części świata¹³. Prześladowani są ci, którzy dokonują konwersji z islamu na chrześcijaństwo. *W is-*

¹¹ Wyrok Trybunału Praw Człowieka z 3 listopada 2010 r., opowiadający się za zdjęciem krzyży wiszących od wielu lat w szkole publicznej. Przeciwno temu wyrokowi odwołanie wniósł rząd włoski, a poparły go Armenia, Bułgaria, Cypr, Grecja, Litwa, Malta, San Marino, Rosja, Monako i Rumunia; deklaracje wspierające wydały rządy Austrii i Polski.

¹² M. Płatek, *Prawne korzenie przemocy wobec dziecka*, „Niebieska Linia” 2001, nr 6, s. 13-15.

¹³ M. Rzepka, *Przemoc nie jest żadnego wyznania*, <https://www.deon.pl/religia/wiara-i-spoleczenstwo/art,1388,islam-przynosi-pokoj-nie-przemoc-wywiad.html> [dostęp z dn. 20.10.2018].

lamie to zbiorowość jest ważniejsza niż jedno ogniwo, jedna osoba. We wspólnotach bardzo konserwatywnych, plemiennych, rola jednego człowieka jest bardzo zminimalizowana, zredukowana. Natomiast w krajach rozwiniętych i światłych kanon zapewnia pojedynczym ludziom wsparcie i pomoc. Zdaje się, że anachroniczne rozumienie istoty wspólnoty wciąż działa, chociażby w kwestii apostazji. Skoro ktoś świadomie odtrąca islam, to wymierza mu się karę, ale za co? Za to, że wystąpił przeciwko zbiorowości. Mamy w islamie sunnickim cztery szkoły prawne: hanaficką, malicką, szaficką i hanbalicką, i jedną szyicką, określaną jako dżafarycka. Ten rozłam na szyitów i sunnitów jest bardzo istotny, bo ma on inne parytety na postrzeganie i rozumienie prawa. Wśród sunnitów są szkoły prawne, w których nacisk kładzie się na bezwzględne, brutalne, odczytywanie Koranu. A więc szkoły, kładące nacisk na fundamentalną wartość Koranu, wobec innych źródeł prawa są bardzo radykalne. „Tak się dzieje ze szkołą hanbalicką, (...) posiada ona bowiem system kar, szczególnie ostry dla apostatów, stosując wobec nich tylko i wyłącznie karę śmierci. W innych szkołach ta sprawa nie jest poruszana. Po prostu, tak ma być, kara śmierci i już. Natomiast nie bierze się pod uwagę wymierzenia kary śmierci dla kobiety, dlatego że „głową kobiety jest mężczyzna”. Jeżeli jest żoną muzułmanina – i nieistotne czy jest muzułmanką, czy chrześcijanką – podlega mu. Dzieci z takich związków są traktowane jako muzułmanie. Nieprawdopodobnym jest fakt, aby chrześcijanin pojął za żonę muzułmankę, wówczas obowiązkiem mężczyzny jest przyjęcie islamu¹⁴.

Czy kobieta w islamie *jest uzupełnieniem do męskiego bytowania, czy faktycznie posiada wszystkie prawa?* Cofnijmy się w czasie, gdy islam był jeszcze w powijakach, to niektóre z jego członów były wówczas odkrywcze, nowatorskie, np. wprowadzono powinność ofiary czy też ochronę wdów. Współczesny islam podtrzymuje nadal dawne standardy, które były stworzone w początkowej fazie rozbudowy, ewolucji tej religii, bez woli ich skomentowania, objaśnienia i dostosowania do naszych czasów. Islam jest

¹⁴ W. Pałubicki, *Rola kobiet w małżeństwie i rodzinie u starożytnych Hebrajczyków*, „Przegląd Orientalistyczny” 95(1975), nr 3, s. 258-259.; W. Pałubicki, J. Huk, *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk 1995, cz. 1, s. 15-145; cz. 2, s. 153 - 328.

poniekąd utrapieniem, udręką wobec i dla kobiet, a Koran próbuje truistyczność kobiety i akceptuje taką rolę. To jednak bardzo różnie wygląda w różnych częściach świata muzułmańskiego¹⁵. Ogromną wartość mają też uwarunkowania narodowościowe. W niektórych krajach znaczenie kobiety jest bardzo mocne, za to w innych niewiasta „do wczoraj” nie mogła nabyć choćby prawa jazdy. Islam jest odmiennie interpretowany w różnych częściach świata. Wskaźnikiem dojrzałej i pełnej wiary oraz rozbudowanej „duchowości” w wielu religiach jest prześladowanie kobiet. W islamie kobieta jest przedstawiona jako połowa istoty ludzkiej w sądach oraz wymagającą męskiej straży złowrogą kusicielką, która musi się zakrywać. Zdaje się, że wielu religijnym dewotom i bigotom najłatwiej zasłużyć się przed nierzeczywistymi bogami i boginiami za pomocą dyskryminacji i wykluczenia kobiet. Przykre jest to, że, kobiety również prześladowują siebie nawzajem i część z nich wspiera te działania na rzecz wierzeń. Realność jest tym bardziej przerażająca, że mimo przeszkód i krzywd, jakich kobiety doznają ze strony religii, to właśnie one bywają bardziej wierne religii niż mężczyźni. Bardzo często to właśnie matki wtłaczają córkom i synom podwaliny religijności, które potem odbierają większość praw kobietom w następnych pokoleniach. Szkoły koraniczne nie tylko wbijają do głów nienawiść do „nie-wiernych” i fanatyzm religijny¹⁶. To także miejsce, gdzie dzieci są bite, kopane, poniżane. To wylęgarnia patologicznej agresji, która znajduje później ujście w usankcjonowanej w szariacie agresji wobec własnych rodzin oraz terrorystycznej agresji dżihadystów, zabijających siebie i innych w imieniu Allaha¹⁷.

Czy to radykalizm?

„Przez wiele lat specjaliści od religii wykazywali, szczególnie w latach 60 ubiegłego wieku – obniżenia ważności, poszano-

¹⁵ M. Rzepka, *Przemoc nie jest żadnego wyznania*, <https://www.deon.pl/religia/wiara-i-spoleczenstwo/art,1388,islam-przynosi-pokoj-nie-przemoc-wywiad.html> [odstęp z dn. 20.10.2018].

¹⁶ J.M. Lipniak, *Godność kobiety w Islamie. Troska czy zniewolenie?*, *Elckie Studia Teologiczne*, t. VI, Ełk 2005, s. 241-251.

¹⁷ M. Płatek, *Prawne korzenie...*, dz. cyt., s. 11-21.

wania religii w życiu publicznym, głosząc tezę o osłabieniu jej wpływu. Po upływie zaledwie dziesięciu lat mogliśmy zauważyć kolejną falę radykalnych form religii w obszar publiczny, również ze strony chrześcijaństwa, jaki islamu. Taki renesans rejestrujemy już od jakiegoś czasu”¹⁸. Odrodzenia, czyli pojawienia się grup, które domagają się drastycznej, całkowitej przemiany społeczeństwa. W tym miejscu warto *nadmienić o idei globalnego dżihadu*. Nawet muzułmanie różnie interpretują to słowo. W znaczeniu ogólnym słowo „dżihad” oznaczać może nic innego jak walkę z samym sobą, przewycięzanie własnych ograniczeń, niedociągnięć i barier po to, aby z każdym dniem być lepszym człowiekiem, muzułmaninem. Niestety, nierzadkim wydzźwiękiem jest święta wojna, dająca przyzwolenie na korzystanie z elementów przemocy i przymusu po to, aby kogoś nakłonić, przeciągnąć lub podporządkować swoim celom. W chwili, kiedy islam wypłynął z wyspy Arabów (arab. Dżazirat al-Arab) i zaczął rozszerzać się na Wschód, dżihad był pojmowany jako wojna mająca na celu podporządkowanie, ale niekoniecznie konwertowanie na islam¹⁹

Zagłębiając się w poczynania proroka Mahometa, możemy dostrzec rozwój postaw. W czasie, gdy był prześladowany w Mekce, sformułował wstępną wersję doktrynalnego islamu. Natomiast przebywając w Medynie, stworzył i zapanował nad prawem i organizacją całej społeczności muzułmanów. Pomysł samego kalifatu jak i kalifa zrodził się już po jego śmierci i od tego czasu stale się modyfikuje. Na początku kalif widziany był jako następca proroka islamu, następnie zaś samego Boga, który ma wdrażać idee pochodzące bezpośrednio od niego. Dziś zdecydowanie to drugie rozumienie wygrywa. Kalifat pozostaje w związku z ideą władzy w imię Boże, ale w historii obecnego świata, idąc na skróty, tylko w XXI wieku mamy wiele przykładów proklamowania państwa islamskiego na ziemi²⁰. Przepędzanie chrześcijan z Izraela, morderstwa na zlecenie wykonywane przez Hamas w Strefie Gazy czy na Zachodnim Brzegu Jordanu,

¹⁸ M. Rzepka, *Przemoc nie jest żadnego wyznania*, <https://www.deon.pl/religia/wiara-i-spooleczenstwo/art,1388,islam-przynosi-pokoj-nie-przemoc-wywiad.html> [odstęp z dn. 20.10.2018].

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

betonowy mur postawiony przez państwo Izrael, zamykający ich jak w klatce. Wszystkie te działania sprawiły, że w ciągu kilku dziesięcioleci liczba chrześcijan spadła do 1,5%. Wśród 170 tysięcy zabitych chrześcijan były dzieci, kobiety, ludzie umierający z głodu i chorób. Dla każdego, kto śledzi sytuację chrześcijan na Bliskim Wschodzie i w zachodniej Europie, nic z tego, co zostało wyżej napisane, nie jest zaskakujące. W całym islamskim świecie – w krajach, których nie łączy ta sama rasa, język, kultura, w krajach, których łączy tylko islam – chrześcijanie są prześladowani w celu ich wytępienia. Muzułmanie w krajach europejskich nie asymilują się, tylko tworzą getta, dzielnice, strefy szariatatu – jest to szczególnie widoczne dopiero wtedy, gdy mużulmanów jest wystarczająca liczba, aby poczuli się silni w danym kraju.

Cnota czy oszustwo?

Uwrażliwianie ludzi przed zagrożeniem, jakie wynika z procesu islamizacji nie może być traktowane jako przejaw islamofobii. Jest to raczej naturalna reakcja obronna, która powinna być w każdym z nas. Dla niemuzułmanów islam zdaje się być religią absurdalną. Z jednej strony nieprzerwanie nazywa się go religią pokoju, z drugiej zaś strony jego wierni odpowiadają za szereg ataków terrorystycznych na świecie.

Teolodzy islamu wyraźnie akcentują, że jest to wiara skonstruowana na najwyższych normach etycznych; są i tacy, którzy twierdzą, że jest to bezsprzecznie religia prawa. Dualistyczne ustosunkowanie islamu do prawdy i fałszu nasila jeszcze owo wrażenie osobliwej jego natury. Wiemy, że Koran krytycznie podchodzi do oszukiwania wiernych przez innych wiernych, nieuczciwość i fałsz jest dozwolona tylko wobec innowierców, (arab. *taqija*). *Taqija* ma również zastosowanie w sytuacjach, w których konieczne jest zatajenie „swojej wiary w obawie przed prześladowaniem”²¹. Krótko mówiąc, kłamstwo jest doktrynalnie zakorzonione w islamie i określa się je często jako cnotę, podczas wojny przewyższającą nawet odwagę, siłę czy poświęcenie.

²¹ R. Ibrahim, *How Taqiyya alters Islam's Rules of War Defeating Jihadist Terrorism*, „The Middle East Quarterly” 17(2010)1, s. 3-13.

W każdej świętej księdze znajdziemy kontrasty i rozbieżności, lecz to właśnie Koran jest tą jedyną księgą, której interpretatorzy sporządzili doktrynę, objaśniającą wyraźne różnice w podejściu do wielu nakazów, które są zapisane w różnych miejscach tekstu. „Wnikliwy czytelnik bez trudu zauważy, że wiele wersetów Koranu jest ze sobą sprzecznych.

W szczególności sury o wyrozumiałości i pokoju graniczą często z tymi zalecającymi przemoc i nietolerancję²². Na początku islamscy teologowie nie mieli pewności, które z czytanych fragmentów powinny być uznane za prawidłowe i obowiązujące. Czy te, w których mówi się o tym, że „Nie ma przymusu w religii” (2:256). Czy może te, które nakazują wierzącym walczyć z niewiernymi, do momentu nawrócenia się na islam albo do chwili podporządkowania się mu (8:39, 9:5, 9:29). Interpretatorzy wypracowali więc w końcu doktrynę zniesienia, która mówi, że w razie podobnej sprzeczności wersety objawione przez Mahometa później mają pierwszeństwo wobec tych, które ogłosił wcześniej²³.

Gros mieszkańców Zachodu nadal jest przekonanych, że islamskie zwyczaje, prawo, etyka czy ogłada są niemal identyczne z tymi, które pochodzą z tradycji judeochrześcijańskiej. Uścisk dłoni, wymiana uśmiechów i liczne ustępstwa nie wystarczą do tego, aby powstrzymać potęgę bożego słowa i konserwatywnej tradycji²⁴. Niestety, fakt pozostaje jednak faktem: zło i dobro w islamie mają niewiele wspólnego z powszechnymi zwyczajami, wiele za to z naukami islamu, które w większości stoją w opozycji do norm zachodnich. Tu pojawia się kolejny problem: prawo islamskie wyraźnie dzieli świat na dwie nieprzerwanie ze sobą walczące połowy, islam kontra inni i uważa za wolę Boga, że ci inni mają być podporządkowani temu pierwszemu. Jak widać, wojna z niewiernymi to sprawa niezmienna. Zakładając, że wojna to podstęp i jeśli uczynki usprawiedliwione są dzięki ich intencji, to każdy muzułmanin może naturalnie uznać, że posiada boskim nakazem przyzwolenie, ba, nawet prawo do oszukiwania, do prześladowania, jeżeli tylko wierzy, że to, co robi, przysłuży

²² Tamże, s. 5.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, s. 7-9.

się islamowi „dopóki wszelki chaos nie ustanie, a wszelka religia nie będzie należeć do Boga”²⁵. Tak wygląda miłość, szacunek, empatia braci muzułmanów dbających o pokój, dialog czy też chociażby tymczasowe zawieszenie broni.

Cisza? Czy tak jest łatwiej?

Należy jednak zauważyć, że nawet najbardziej dopracowany i ułożony plan ogólnospołeczny nie jest wolny od przedstawianych zagrożeń, ponieważ zjawisko stabilizacji i społecznego dobrobytu nie wydaje się przeszkodą do rozprzestrzeniania się idei dopuszczających społeczną przemoc²⁶. Przemoc wobec wyznawców innej religii, przemoc wobec dzieci i kobiet. Temat „przemocy w religiach świata” jest zagadnieniem niezwykle obszernym, zawiłym, trudnym i bardzo delikatnym, o którym się nie mówi, nie chce mówić, albo się boi mówić. Za to przeciwnicy religii, ateści mówią głośno: „to przemoc promowana wczoraj i dziś” przez religię. Duchowość odgrywa wyjątkową rolę w życiu człowieka. Służyć temu mają: doktryna, kult, jak również moralność i instytucja. Doktryna danej religii winna dawać wiernemu inspirację do budowy pokoju, promocji tolerancji i solidarności międzyludzkiej. Próba zawładnięcia Bogiem i uczynienia go władcą swojego tylko plemienia jest wielkim aktem przemocy. Jeśli wyznawcy różnych religii przekonują świat, iż tylu jest bogów, ile religii, to wprowadzają w ten świat chaos, sieją niereligijną zgrozę, nienawiści śmierć. Współcześnie nadal trwa tyranizowanie, szykanowanie w stosunku do większości zbiorowości religijnych, z tą różnicą, że w ostatnich latach wśród dręczonych wyraźnie dominują chrześcijanie²⁷

Podsumowując trzeba podkreślić, że nie ma aktów prawnych, które zajmowałyby się bezpośrednio omawianą problematyką. W strukturach związanych z Organizacją Narodów Zjednoczonych wyznaczono komórki mające za zadanie ochronę różnych praw, niestety, nie ma tej jednej, bardzo ważnej. Biorąc pod uwa-

²⁵ S. Mukaram, *At-Taqiyya fi'l Islam*, London 2004, s. 30.

²⁶ T. Sokołowski, *System prawny...*, dz. cyt., s. 158.

²⁷ A. Słojewska, *Chrześcijanie wołają o pomoc*; „Rzeczypospolita” z dn. 06.10.2010, s. A5

gę skalę prześladowań religijnych, należy poszukać możliwości i procedur, które choćby w pewnym stopniu zrekompensowałyby braki w przepisach. Chodzi o takie dyrektywy, które można byłoby stosować w wypadku prześladowań religijnych, które miałyby na celu zwalczanie wywołanych nimi ujemnych zjawisk, które im towarzyszą. Najpilniej potrzebny jest akt prawny odnoszący się do przeciwdziałania prześladowaniu religijnemu, którego ofiarami padają dzieci i kobiety.

Nota o Autorze: Iwona Ewa Pawlos, nauczycielka, pedagog, oficer Służby Więziennej, doktorantka pedagogiki Uniwersytetu Opolskiego, długoletnia Dyrektor Domu Dziecka w Świdnicy i Prezes Dolnośląskiego Instytutu Dialogu i Tolerancji, prowadzi badania naukowe w Izraelu i Palestynie. Odznaczona Złotym Medalem Pielgrzyma za zasługi dla Ziemi Świętej.

Streszczenie

Czy istnieje przemoc w religiach?

Nie ma religii bez przemocy. Wszystkie religie, bez wyjątku, zarówno te z odległych czasów, jak i ze współczesności w jakimś stopniu borykają się z problem prześladowań religijnych. Proces ten zaczyna się w rodzinie, przechodzi przez szkołę, a kończy we wspólnocie religijnej lub państwie. Najczęściej dotyczy dzieci i kobiet, osób słabych i bezbronnych. Celem niniejszego opracowania było ukazanie szerszej problematyki prześladowań religijnych w dwóch największych religiach świata: chrześcijaństwie i islamie, oraz braku uregulowań prawnych, które powinny ukazywać sposoby przeciwdziałania prześladowaniom i skutecznej ochrony osób prześladowanych.

Słowa kluczowe: religia, przemoc, prawo, dziecko, kobieta, chrześcijaństwo, islam, prześladowanie.

Summary

Is there violence in religions?

There is no religion without violence. All religions, without exceptions, both from distant times and from present times, to some extent suffer from the problem of religious persecution. This process begins in the family, passes through the school and ends in a religious community or state. The problem concerns mostly children, women, weak and vulnerable people. The aim of this study is to present the problem of religious persecution in Christianity and Islam, which are the two largest religions of the world. Moreover, the study discusses the lack of legal regulations that should indicate ways to counteract persecution and provide effective protection of persecuted people.

Keywords: religion, violence, law, child, Christianity, Islam, persecution

Bibliografia

- Bianchi E., *Przemoc i Bóg*, Kraków 2018, s. 5
- Cisło W. (red.), *Prześladowani i zapomniani. Raport o prześladowaniach chrześcijan w latach 2007-2008*, Warszawa 2009.
- Dobroczyński B., *Czy religia jest źródłem przemocy*, „List” 1(2008), s.7.
- Gołębiowska A., *Reforma instytucji wspólnotowych a prawo do wolności religijnej w Traktacie Nicejskim*; „Prawo Europejskie w Praktyce” 76(2010)10, s. 35 – 39.
- Ibrahim R., *How Taqiyya alters Islam's Rules of War Defeating Jihadist Terrorism*, „The Middle East Quarterly” 17(2010)1, s. 3-13.
- Lipniak J.M., *Godność kobiety w Islamie. Troska czy zniewolenie?*, *Ełckie Studia Teologiczne*, t. VI, Ełk 2005, s. 241-251.
- Mukaram S., *At-Taqiyya fi'l Islam*, London 2004.
- Pałubicki W., Huk J., *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk 1995.
- Pałubicki W., *Rola kobiet w małżeństwie i rodzinie u starożytnych Hebrajczyków*, „Przegląd Orientalistyczny” 95(1975), nr 3, s. 258-259.
- Płatek M., *Prawne korzenie przemocy wobec dziecka*, „Niebieska Linia”, 2001, nr 6, s. 11-21.
- Rzepka M., *Przemoc nie jest żadnego wyznania*, <https://www.deon.pl/religia/wiara-i-społeczenstwo/art,1388,islam-przynosi-pokoj-nie-przemoc-wywiad.html> [odstęp z dn. 20.10.2018].
- Słojewska A., *Chrześcijanie wołają o pomoc*; „Rzeczypospolita” z dn. 06.10.2010, s. A5
- Sokołowski T., *System prawny wobec prześladowania religijnego dzieci*; „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 73(2011)2, s. 139-159.
- Zdziechowska M., *Wielki exodus chrześcijan*, „Rzeczypospolita” z 11.10.2010, s. A12.